Idziemy na ŁYŻWY!

ŁYŻWY wcale nie są takie stare, jak mogłoby się wydawać, przy czym samo słowo jest znacznie, ale to znacznie starsze od tego, co dziś nim nazywamy.
ŁYŻWY jako metalowe ostrze mocowane pod podeszwą buta, po to, żeby można było z większą lub mniejszą gracją ślizgać się po lodzie, zaczęły być powszechnie używane dopiero pod koniec XIX w., w epoce Bolesława Prusa – jako nowinka rekreacyjna dla mieszkańców miast, cieszących się odrobinką wolnego czasu w zimowe niedziele.
Wcześniej, w XVII i XVIII w., ŁYŻWĄ zwano czółno – długie, wąskie i płaskie. Od tego znaczenia powstały kolejne: dialektalne ŁYŻWA jako ‘statek do spławiania zboża’ i techniczne ŁYŻWA jako ‘rodzaj pontonu do utrzymywania mostu’ (most na łyżwach oznaczało ‘most pontonowy’).
ŁYŻWAMI także nazywano płozy u sań, a także długie, wąskie narty, przypominające trochę biegówki, ale używane nie dla rozrywki, tak jak obecnie, tylko jako ułatwienie poruszania się po głębokim śniegu. Takie „narciarskie” ŁYŻWY są pokrewne wschodniosłowiańskim (białoruskim, ukraińskim i rosyjskim) odpowiednikom fonetycznym tego słowa, które do dziś w tych językach oznaczają ‘narty’.